Felieton nr 491. Trochę jesiennych smuteczków i promyk optymizmu na koniec

Końcowy fragment:

[…]

Na zakończenie coś, co mnie nastroiło optymistycznie. Otóż w piątek otrzymałem za pośrednictwem *mesendżera* taką wiadomość:

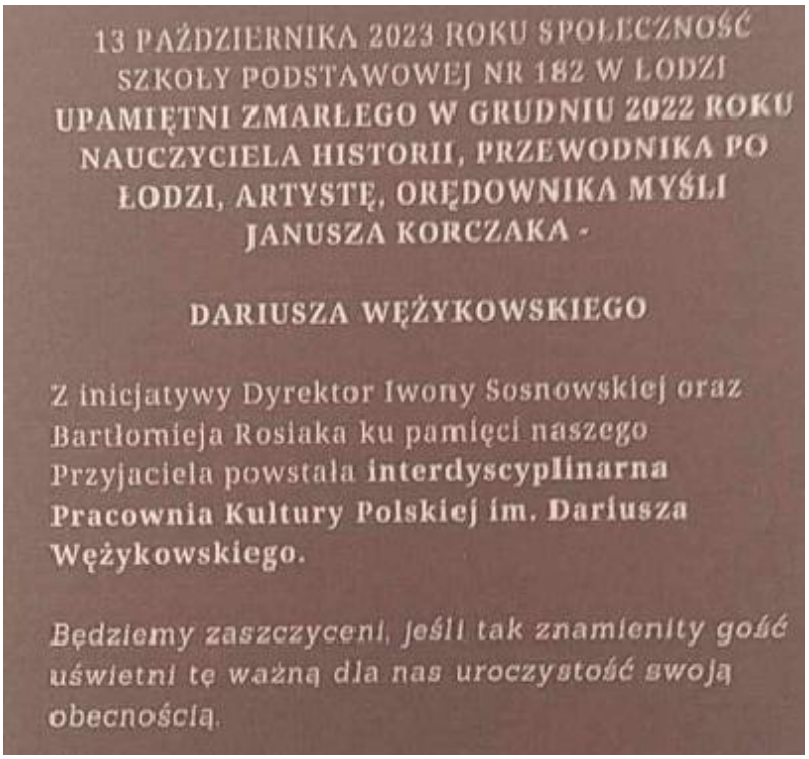

A poniżej jeszcze tekst:

Serdecznie zapraszam w imieniu swoim i całej społeczności szkolnej. Będzie nam bardzo miło Pana gościć po wielu, wielu latach nieobecności w naszej placówce. Z wyrazami szacunku. Iwona Sosnowska

Pani Iwona Sosnowska jest długoletnią dyrektorką tej szkoły, z którą „w realu" poznaliśmy się kilkanaście lat temu, kiedy prowadziłem, nieistniejącą od 2013 roku internetową **„Gazetę Edukacyjną"** i odwiedziłem tę szkołę, prezentując jej dorobek i metody pracy z uczniami.

Zaś drugie nazwisko w tym zaproszeniu – **Bartłomiej Rosiak** – nie powinno być obce dla „starych" czytelników OE. Ostatni materiał zamieszczony na OE z 2 listopada ub. roku, którego był on bohaterem nosił tytuł „***O tym jak Bartek Rosiak uczy polskiego w Szkole Podstawowej nr 182 w Łodzi***". Ale to nie jedyna informacja o tym młodym pasjonacie nauczycielskiej profesji – jeszcze jako uczeń był w orbicie mojego zainteresowania – przykładowo: 3 grudnia 2018 roku informowałem o jego wystąpieniu jako posła na Sejm Dzieci i Młodzieży:***„Członek Rady Dzieci i Młodzieży krytycznie o ostatniej konferencji minister Zalewskiej"***

Ale zarówno z Panię Dyrektor, jaki z Bartkiem Rosiakiem, jesteśmy „*znajomymi z fejsbuka*„.

Oczywiście – zadeklarowałem Pani Dyrektor moją obecność na piątkowym wydarzeniu.l

Dlaczego o tym napisałem? Bo taka „mała rzecz" jaką jest zaproszenia na to lokalne i kameralne wydarzenie, mnie – popadającego powoli w stan subiektywnie odczuwanego zapomnienia – „jednak cieszy".

Źródło: http://obserwatoriumedukacji.pl/felieton-nr-491-troche-jesiennych-smuteczkow-i-promyk-optymizmu-na-koniec/